

Nikczemne zamiary reptilian

22 czerwca 2025

Reptilianie. Ta, jasne. Wynalazek Davida Icke'a. Czy jest oparty na prawdzie? Kto wie. Jest tak samo dobry jak każda inna teoria. Ale dość często zdarza się, że wymyśla się coś całkiem dziwnego, jeśli można znaleźć inny sposób na pogodzenie pewnych wyjątkowo podłych ludzkich zachowań.



Jeśli natkniesz się na postać w stylu Syna Sama – seryjnego mordercę o nazwisku David Berkowitz, który zamordował sześć osób w Nowym Jorku w latach 1970., albo nawet Hitlera, a wszyscy wiemy, co zrobił, o wiele łatwiej jest skreślić go jako jakąś nieludzką istotę niż po prostu szalonego człowieka. W przeciwnym razie musielibyśmy przyznać, że wszyscy jesteśmy zdolni do takich okrucieństw. Hitler i Syn Sama byli opętani przez złe duchy lub samego diabła. Jak mogliby zrobić to, co zrobili, gdyby było inaczej?

Więc dlaczego nie powiedzieć, że wszyscy ci źli oligarchowie to reptilianie? Łatwiej zdefiniować ich jako rasę zmieniających kształt, pozaziemskich, gadzich humanoidów niż jako prawdziwych ludzi. Reptilianie Icke'a są często nazywani „Draconianami” lub „Anunnaki”, pochodzącymi z konstelacji Draco i wszyscy oni potajemnie kontrolują Ziemię. Te istoty

rzekomo manipulują ludzkimi społeczeństwami, podszywając się pod wpływowe postacie w polityce, rodzinie królewskiej, finansach i mediach.

Według Icke'a zachowują swój ludzki wygląd dzięki holograficznemu zniekształceniu lub genetycznej hybrydyzacji, ale mogą powrócić do swojej gadziej formy, kiedy tylko chcą. Twierdzi, że rządzą ludzkością od tysiącleci, tworząc i kontrolując główne instytucje za pośrednictwem sieci tajnych stowarzyszeń, zwłaszcza Illuminati, aby utrzymać globalną dominację.

Pewnie, czemu nie? Ewidentnie nie z tego świata. Powiedziałbym, że Icke to prawdziwy świr, gdybym go nie znał. Temu facetowi byłoby jednak bardzo trudno konwencjonalnie zdiagnozować psychozę, schizofrenię lub coś gorszego. Po prostu nie pasuje do diagnozy z różnych powodów. Więc co jest grane? Czy ma rację? Cóż, w tym momencie tego szalonego koszmaru, którego wszyscy doświadczamy, niewiele trzeba, żeby przekonać mnie, że ludzie, o których tu mowa, są rzeczywiście reptilianami. Albo może sługami Szatana, albo czymś gorszym. Coraz trudniej jest postrzegać ich jako osoby stuknięte. Chociaż to nadal możliwe, ale rany, takich stukniętych musiałoby być strasznie dużo. A to wydaje mi się czasami jeszcze bardziej nieprawdopodobne, niż zmieniający kształt reptilianie z konstelacji Draco.

Pomyśl o tych wszystkich szalonych rzeczach, które widzieliśmy – wirus widmo rzekomo uciekający z laboratorium w Chinach, gdzie przeprowadzane są badania nad „wzmocnieniem funkcji”, wspierane i finansowane przez rząd USA, wbrew prawom federalnym, rzekomo znane dyrektorowi NIAID, Anthony'emu Fauci. Wyobraź sobie, proszę, rząd USA rzekomo zaangażowany w świadomy i celowy plan zaszczepienia całego świata (ponad 8 miliardów ludzi) środkiem modyfikującym genetycznie, który został ledwie przetestowany (kogo obchodzi, czy został przetestowany pod kątem bezpieczeństwa, to była ostatnia rzecz, jakiej chcieli, bezpieczna szczepionka). Czy więc

ludobójstwo było tu intencją? Wydaje się, że tak. Następnie wyobraź sobie, proszę, celowy i świadomy wysiłek, aby zaszczepić dzieci tym diabolicznym wywarem i kontynuować tę kampanię (dla dzieci i dorosłych) długo po tym, jak jasno ustalono, że ta szczepionka zabija ludzi. Z pewnością nie pomagała ludziom przezwyciężyć wirusa, który dawno zniknął i nie stanowił zagrożenia dla nikogo.

Porozmawiajmy teraz o innych przykładach tego, co niektórzy nazywają nikczemnymi działaniami globalistów mających na celu kontrolowanie mas. Światowe Forum Ekonomiczne (WEF), kierowane przez Klausa Schwaba, często znajduje się w centrum tych oskarżeń. Ich inicjatywa Wielkiego Resetu, uruchomiona w 2020 r., rzekomo ma na celu przekształcenie globalnych gospodarek po covidzie, ale krytycy, tacy jak ci z alternatywnych mediów, twierdzą, że jest to przykrywa do konsolidacji władzy.

Wskazują na wypowiedzi Schwaba na temat „kapitalizmu interesariuszy” i partnerstwa z korporacjami jako sposobu na odsunięcie na bok rządów demokratycznych, dając niewybieralnym elitom – czytaj dużym bankom i gigantom technologicznym – większą kontrolę nad polityką globalną. Niektórzy wiążą to nawet z programem Młodych Globalnych Liderów WEF, który wyszkolił ludzi takich jak Justin Trudeau z Kanady i Emmanuel Macron z Francji, którzy są oskarżani o forsowanie polityki, która stawia globalistyczne programy ponad interesy narodowe, takie jak brutalne lockdowny covidowe czy podatki węglowe, które najbardziej uderzają w klasę robotniczą.

Następnie jest Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), która według niektórych jest w kieszeni prywatnych interesów, takich jak Big Pharma i Bill Gates. Krytycy twierdzą, że naciski WHO na globalny traktat pandemiczny i poprawki do Międzynarodowych Przepisów Zdrowotnych mogą scentralizować politykę zdrowotną, potencjalnie zmuszając kraje do przyjęcia obowiązkowych szczepień lub lockdownów. Wskazują, że 85% finansowania WHO pochodzi ze źródeł prywatnych, a nie rządów, co sugeruje, że chodzi bardziej o zysk niż o zdrowie publiczne. Na przykład

pośpiech we wprowadzaniu szczepionek mRNA na całym świecie, nawet dla dzieci, pomimo fragmentarycznych danych dotyczących bezpieczeństwa, jest przez niektórych postrzegany jako próba przejęcia władzy w celu normalizacji nakazów medycznych.

Przywódcy tacy jak były premier Kanady Justin Trudeau i prezydent Francji Emmanuel Macron często są krytykowani za to, że rzekomo są marionetkami WEF, ale inni, jak Jacinda Ardern z Nowej Zelandii, również są krytykowani za egzekwowanie surowych środków dotyczących covid-19 – takich jak niemal całkowite lockdowny i paszporty szczepionkowe – które wydawały się być bardziej związane z kontrolą niż nauką, zwłaszcza gdy zagrożenie wirusem osłabło. Krytycy twierdzą, że te środki niszczyły małe firmy i wolności osobiste, jednocześnie transferując bogactwo do korporacyjnych gigantów. I nie zapominajmy o takich osobach jak Xi Jinping z Chin, którego system kredytu społecznego jest przez niektórych postrzegany jako mokry sen globalistów: całkowity nadzór i kontrola nad każdym aspektem życia, zamaskowane jako bezpieczeństwo publiczne.

A teraz przejdźmy do Jeffrey'ego Epsteina i jego kumpli, bo tu robi się naprawdę ciemno.

Dziennikarka śledcza Whitney Webb w swojej książce *One Nation Under Blackmail* twierdzi, że Epstein nie był po prostu odrażającym miliarderem, ale kluczowym graczem w sponsorowanej przez państwo operacji szantażu powiązanej z wywiadem USA i Izraela. Twierdzi, że jego sieć, obejmująca takie znane osobistości jak Bill Gates, książę Andrzej i Les Wexner, była wykorzystywana do łapania wpływowych ludzi w kompromitujących sytuacjach, zapewniając ich lojalność wobec planów elit.

Webb wiąże to z programem WEF Young Global Leaders, zauważając, że powiązania Epsteina nakładały się na kręgi globalistów, co sugeruje sieć wpływów, w której seks, pieniądze i władza utrzymują masy pod kontrolą. Jej zdaniem □ nie są to odosobnione przestępstwa, ale część szerszego

systemu manipulowania globalnym zarządzaniem, w którym Epstein był trybikiem w maszynie.

A dalej są już naprawdę szalone rzeczy, w które niektórzy ludzie wierzą w odniesieniu do elit, jak tajne rytuały satanistyczne i jeszcze gorsze. Pewne kręgi spiskowe, zwłaszcza internetowe, twierdzą, że światowi przywódcy i wpływowe osobistości są częścią okultystycznych grup, które czczą ciemne siły, organizując dziwaczne ceremonie, aby utrzymać władzę. Mówią o rzekomym leku zwanym adrenochromem, który rzekomo jest pozyskiwany od dzieci w przerażający sposób, a dzięki któremu elity mają być młode i pełne energii. Wspomniani wcześniej reptilianie (i reptilianki) Icke'a również rzekomo biorą udział w tych rytuałach. Te same grupy czasami wskazują na podziemne sieci, które ich zdaniem handlują dziećmi dla bogatych i potężnych, wiążąc to wszystko z satanizmem (lub reptilianizmem).

Słuchajcie, to jest typowy teren teorii spiskowych – rzeczy, które można znaleźć na forach dyskusyjnych, a nie w żadnych zweryfikowanych raportach – ale to istnieje, a ludzie to łykają, bo łatwiej im sobie wyobrazić opętanych przez zło ludzi albo reptilian, niż skorumpowanych ludzi pociągających za sznurki.

Wiem, że to dużo do przełknięcia. Niezależnie od tego, czy chodzi o WEF, WHO czy elitarnych kumpli Epsteina, sednem krytyki jest kontrola – nad twoim zdrowiem, twoim portfelem, twoją wolnością. Czy oni wszyscy są reptilianami? Prawdopodobnie nie (no cóż, może). Ale kiedy widzisz tego rodzaju konsolidację władzy, nic dziwnego, że ludzie zaczynają sięgać po szalone teorie, aby to zrozumieć.

Autorstwo: Todd Hayen

Tłumaczenie: AlterCabrio

Ilustracja: WolneMedia.net (CC0)

Źródło zagraniczne: Off-Guardian.com

Źródło polskie: Ekspedyt.org